

Proces Kapitana Klossa i Szarika. Farsa w jednym akcie

Autor tekstu: **Wojciech Jaskuła**

Na początku lipca ogólnopolskie dzienniki (pisała o tym Gazeta Wyborcza i Dziennik) doniosły o zdjęciu z jesiennej ramówki telewizji publicznej seriali, na których wychowały się całe pokolenia Polaków. Mowa o "Stawce większej niż życie" oraz "Czterech pancernych i psie". Przyczyną takiego stanu rzeczy jest w ocenie tych, którzy o to zabiegali i tych, którzy tego dokonali brak poprawności politycznej tychże seriali oraz fałszowanie historii, a nawet demoralizowanie młodzieży.

Poniższy tekst jest moją prywatną opinią w tej sprawie.

*

Miejsce akcji: Sąd karny gdzieś w Polsce.

Czas akcji: lipiec 2006r.

Bohaterowie:

Sędzia — przewodniczący składu orzekającego, o którym nic nie wiadomo.

Ławnicy — emeryci, którzy "ławnikowanie" traktują jako dorobienie paru groszy do emerytur.

Prokurator - z myślami zaprzątniętymi zbliżającym się urlopem.

Kapitan Hans Kloss — z twarzy podobny do Stanisława Mikulskiego.

Szarik — owczarek niemiecki, co obecnie panującej władzy nie kojarzy się pozytywnie.

Zwykły obywatel - który wyróżnia się jedynie swoją przeciętnością

Sala rozpraw o dość dużej przestrzeni, co sprawia, że na sali jest pogłós. Na sali wszystkie okna pootwierane z powodu panujących w tym czasie upałów. Na podwyższeniu stół sędziowski, zza którego wystają trzy wielkie krzesła, w których siedzi skład orzekający. Przed przewodniczącym leżą akta sprawy, a obok stos innych akt, które zapewne będą rozpatrywane jako kolejne sprawy z wokandy.. Z boku stołu przystawione biurko, przy którym siedzi protokolantka wpatrzona w ekran monitora. Przez całą rozprawę słyhać jak protokołuje stukając w klawiaturę. Przed stołem sędziowskim, po przeciwnych stronach sali — ławy i stoły, za którymi po prawej stronie sędziego siedzi prokurator w todze. Nie widać po nim dużego zainteresowania sprawą. Przed nim — na ławie — akta prokuratorskie, zamknięte. Po drugiej stronie czarno-biały Kapitan Kloss, sprawiający wrażenie żywcem wyciętego z serialu. Długie lata pracy w wywiadzie przyzwyczyły go do stresowych sytuacji. W tej chwili po jego minie nic nie można wywnioskować. Obok niego Szarik, również czarno-biały. Sprawia także wrażenie żywcem wyciętego z serialu. Szarik siedzi na ławie z przednimi łapami opartymi o stół. Zieje z powodu gorąca i widać po nim, że jest roszczeniowo nastawiony. Pomiędzy miejscami dla stron barierka wyznaczająca miejsce dla świadka. W dalszej części sali — ławki dla publiczności, której dziś niestety nie ma, bowiem Sąd wyłączył jawność postępowania.

Sędzia

Zebraliśmy się tutaj po to aby rozstrzygnąć, czy oskarżeni winni są zarzucanych im czynów.

Sąd zapoznał się z aktem oskarżenia i aby nie przedłużać niepotrzebnie postępowania z urzędu postanowił dopuścić wniosek dowodowy w postaci przesłuchania świadka - zwykłego obywatela.

Właściwie Sąd nie ma tutaj obowiązku tłumaczenia się z własnych decyzji, ale informacyjnie tylko powiem, że stanowisko opinii publicznej w tej kwestii - dla Sądu — jest niezmiernie istotne.

(zwracając się do oskarżonych)

Czy oskarżeni przyznają się do zarzucanych im czynów?

Kapitan Kloss

Nie.

Szarik

Nie.

Sędzia

Pouczam, że przyznanie się do winy jest okolicznością łagodzącą, którą Sąd bierze pod uwagę przy wymierzaniu kary, oczywiście przy wcześniejszym stwierdzeniu winny oskarżonych

(zwracając się do protokolantki)

Pani Jolu! Proszę wezwać świadka

Na korytarzu z głośnika rozlega się głos: świadek — zwykły obywatel proszony na salę rozpraw. Po chwili wchodzi na salę świadek — zwykły obywatel ciekawie rozglądając się dookoła i nie za bardzo wiedząc jak się zachować. Sprawia wrażenie stremowanego miejscem.

Sędzia

Proszę podejść do barierki.

(zwykły obywatel pochodzi do barierki)

Pańskie imię i nazwisko.

Zwykły obywatel

Zwykły obywatel.

Sędzia

Wiek?

Zwykły obywatel

33 lata.

Sędzia

Zawód?

Zwykły obywatel

Urzędnik. Mam wyższe wykształcenie.

Sędzia

Obcy dla stron?

Zwykły obywatel

Tak.

Sędzia

Karany za składanie fałszywych zeznań?

Zwykły obywatel

Nie.

Sędzia

Sąd poucza o obowiązku mówienia prawdy. Składanie fałszywych zeznań jest zagrożone karą pozbawienia wolności do lat trzech. Czy świadek zrozumiał pouczenie?

Zwykły obywatel

Tak.

Sędzia

Za przyzwoleniem stron, a sprzeciwu nie słyszę, zwalniam świadka z obowiązku składania przyrzeczenia.

(i jakby do siebie)

No to możemy zaczynać.

Czy świadek zna obecnych tutaj na sali oskarżonych?

Zwykły obywatel

Tak.

Sędzia

Jak długo świadek ich zna.

Zwykły obywatel

W zasadzie... od zawsze.

Sędzia

Proszę konkretniej.

Zwykły obywatel

Odkąd sięgam pamięcią, zawsze mi towarzyszą. Od małego śledzę ich przygody, a właściwie śledziłem, bo dziś już mnie nie interesują. Wyrosłem z takich bohaterów, choć patrząc dziś na oskarżonych nie będę ukrywał, że czuję do nich duży sentyment. W czasach wczesnej młodości ja i moi koledzy marzyliśmy o tym, aby mieć takiego psa jak Szarik. Każdy z nas też chciał być taki bohaterowski jak Kapitan Kloss.

Sędzia

Jak świadek odbierał ideologię głoszoną przez oskarżonych.

Zwykły obywatel

Ideologię? Nie rozumiem pytania. Dla mnie byli to bohaterowie moich lat dziecięcych. Nie patrzyliśmy na kolor sztandarów. Dla nas ich przygody były naszymi przygodami. Wyraziste postacie i świetne aktorstwo to moim zdaniem zadecydowało o powodzeniu tych bohaterów.

W późniejszym okresie jak człowiek dorósł nabrało się do tego dystansu, a na niektóre sprawy patrzyło się przez pryzmat epoki, w której bohaterowie zostali stworzeni.

Sędzia

Czy świadkowi nie przeszkadzała fałszywa wizja historii głoszona przez oskarżonych?

Zwykły obywatel

W wieku 8, 10, czy też 12 lat o historii nie ma się zazwyczaj pojęcia i nie specjalnie człowiek nią się interesuje. Najważniejsza jest przygoda i realia w jakich ta przygoda się dzieje, tło i itp. pozostają bez znaczenia. To naprawdę się wtedy nie liczy. Myślę, że każdy z małych chłopców pod wpływem przygód oskarżonych marzył o tym, aby zostać czołgistą albo pracować w wywiadzie.

Uważam też, że serial przygodowy nie jest dobrym źródłem wiedzy historycznej, a w tym przypadku pełnił jedynie funkcję dobrej rozrywki.

Sędzia

Czy oskarżeni mieli jakikolwiek wpływ na obecne poglądy świadka? Mam tu na myśli poglądy polityczne. Czy oskarżeni też wywarli jakikolwiek wpływ na zapatrywanie się świadka na historię ze szczególnym uwzględnieniem historii II wojny światowej?

Zwykły obywatel

Nie. Na pewno nie.

Sędzia

A czy świadek potrafiłby ocenić wpływ oskarżonych i głoszonych przez nich poglądów na zachowanie swoich rówieśników.

Zwykły obywatel

(zamyślił się przez chwilę)

Nie odpowiem na to pytanie wprost. Ale zamiast tego posłużę się autentyczną historią jaka miała miejsce w czasach mojej szkoły podstawowej.

W tamtych czasach uczestnictwo w pochodzie pierwszomajowym było dla uczniów szkoły podstawowej obowiązkowe. Obowiązkowe było też wymachiwanie przed trybuną honorową chorągiewkami. Były trzy rodzaje chorągiewek: biało-czerwona, czerwona z sierpem i młotem oraz czerwona z wizerunkiem Lenina. Kto pierwszy ten lepszy łapał biało-czerwoną chorągiewkę i miał czyste sumienie. Za przegranych uważało się tych, którzy nieśli czerwoną chorągiewkę, a za wielkich przegranych uważało się tych, którzy zostali zmuszeni do niesienia chorągiewek z Leninem. Ci ostatni byli przedmiotem kpin ze strony swoich rówieśników.

Sędzia

Czyli świadek uważa, że oskarżeni nie wywarli fałszywego wpływu na osąd przez świadka historii najnowszej Polski.

Zwykły obywatel

Nie większy niż nauczyciele historii uczący tego przedmiotu w tamtych czasach w szkole. Wówczas nie uczono w szkole o Katyniu, przynajmniej nie w ten sposób jaki czyni się to dziś. Nie uczono o znaczeniu Armii Krajowej w walce z okupantem, o prawdziwych przyczynach bierności Armii Czerwonej w czasie Powstania Warszawskiego i tak długo można by jeszcze wymieniać.

W 1988r. skończyłem szkołę podstawową. Idąc tym torem myślenia należałoby mi odebrać to świadectwo, bo przez całą podstawówkę uczono mnie jedynie słusznej historii, która dziś nie ma żadnej racji bytu. To o moim pokoleniu. Ale byli też i starsi, którzy w tamtej epoce ucząc się starej historii pokończyli studia i porobili doktoraty, patrząc z dzisiejszej perspektywy ich dyplomy również należałoby wyrzucić do kosza.

Sędzia

Kiedy świadek ostatnio oglądał swoich bohaterów?

Zwykły obywatel

Szczerze mówiąc, nie pamiętam. O ostatniej powtórcie lecącej w telewizji dowiedziałem się z chwilą, gdy media doniosły o braku poprawności politycznej obecnych tu na sali

oskarżonych. Nawet nie widziałem, o której godzinie "leca" powtórki. Oglądałem to już tyle razy, że na razie nie mam zamiaru ich oglądać. Ale to moje prywatne zdanie. Jeżeli ktoś to oglądał, to miał do tego prawo.

Sędzia

Co świadek sądzi o zdjęciu z jesiennej ramówki telewizji publicznej przygód Kapitana Klossa i Szarika.

Zwykły obywatel

Wysoki Sądzie. Powtórzę to, co powiedziałem wcześniej. Nie oglądałem leżącej teraz powtórki, bo nie odczuwałem takiej potrzeby. Ale do tej pory wydawało mi się, że czasy jedynie słusznego zachowania, jedynie słusznych poglądów oraz jedynie słusznej historii odeszły raz na zawsze. Myślałem, że w Polsce demokratycznej, gdzie lansuje się hasło IV Rzeczypospolitej nie będzie miejsca na cenzurę, a tym czasem coraz bardziej uwidaczniają się zwyczaje rodem z minionej epoki.

Oskarżeni są bohaterami kultowymi, na trwałe wpisanymi do historii polskiej filmoteki i myślę, że polityka tego nie jest w stanie zmienić.

A poza tym, czy mam rozumieć, że następnym krokiem będzie wycofanie ze sklepów płyt DVD i kaset video z tymi tytułami? Nie bardzo rozumiem....

Szarik

(wtrącając z ironią w głosie)

Zejdziemy do podziemia. Mamy doświadczenie w partyzantce.

Sędzia

Nie udzieliłem oskarżonemu głosu. Oskarżony będzie miał czas wypowiedzieć się w swoim czasie.

(zwracając się do zwykłego obywatela)

Proszę kontynuować zeznanie.

Zwykły obywatel

Nie bardzo rozumiem czemu i komu takie zachowania mają służyć. Ta poprawność polityczna, która uwidoczniła się w ostatnim czasie zaczyna przekraczać granicę absurdu.

Sędzia

Czyli świadek uważa, że te seriale powinny być pokazywane w telewizji?

Zwykły obywatel

Tak. Oczywiście. Są to filmy kultowe i co jakiś czas powinny być przypominane.

Sędzia

(zwracając się do stron)

Czy strony mają jakieś pytania do świadka. Panie prokuratorze?

Prokurator

Tak, Wysoki Sądzie. Mam pytania.

Za pozwoleniem Sądu chciałbym, aby świadek powiedział, czy świadkowi naprawdę nie przeszkadzał fakt, że dzięki "swoim" bohaterom uczył się fałszywej historii.

Zwykły obywatel

Wysoki Sądzie w zasadzie mówiłem już o tym wcześniej i wszystko to co powiedziałem podtrzymuję.

Pan prokurator mówi o fałszywej historii. A cóż to za pojęcie. Każda opcja polityczna, która dorwie się do władzy ma swoją własną wizję historii. Próbuje wprowadzać do powszechnej świadomości swoją własną wizję dziejów Polski, nawet tej najnowszej. Osobiście znam działaczy politycznych, którzy nie potrafią odróżnić twórczości Mickiewicza od Słowackiego, co jednak nie przeszkadza im na własny sposób interpretować zdarzeń historycznych, chyba tylko w jednym celu. Przypodobania się swoim przełożonym. Na wniesienie czegoś merytorycznie ich nie stać, a wyróżnić się czymś przecież trzeba. Potulność i ślepa wiara w ideologię to cechy szczególnie pożądane w działalności partyjnej.

Kto dziś zagwarantuje, że ten dzisiejszy proces będzie miał znaczenie za 20 czy 30 lat. Nikt nie wie, w którą stronę zegnije się historii sprężyna. Może będą w przyszłości sądzeni ci, którzy doprowadzili do tego procesu.

Skupiamy się na rzeczach błahych i niegodnych uwagi. Tworzymy sztuczne problemy i ciągle stoimy w miejscu. Doprowadziło to do tego, że mieszkańcy Europy Zachodniej uważają, że zmiany w tzw. bloku wschodnim nastąpiły dopiero wraz z upadkiem muru berlińskiego. To przykład najnowszy, ale są i inne. Brak szacunku dla najnowszej historii Polski, permanentne

opluwanie się przez tzw. elity polityczne, zajmowanie się sobą, a nie poważnymi problemami społecznymi, których w naszym kraju nie brakuje doprowadziło do tego spadku znaczenia naszej historii w skali Europy. Nie bez powodu mówi się dziś w Europie o tzw. polskich obozach koncentracyjnych. Takie rzeczy nie biorą się z powietrza. Nie są dziełem przypadku, czy językowego lapsusu. To efekt nie dbania o własny wizerunek w świecie. Zaległości, które nagromadziły się przez szereg lat, w tym także te po roku 1989. I stanie not protestacyjnych nic tutaj nie pomoże. Mimo powagi tego miejsca pozwolę sobie na ironię. No cóż, my mamy ważniejsze problemy, sprawdzamy poprawność polityczną bohaterów seriali telewizyjnych.

Ostatnio słyszałem, że w jednym z krajów wycofano się z nadania w telewizji przygód Kubusia Puchatka, bo według religii obowiązującej w tym kraju przyjaciel Kubusia Prosiaczek, czyli świnia to zwierze nieczyste. Nie wiem dlaczego, ale ta historia dziwnie kojarzy mi się z obecną sprawą.

Powrócę jeszcze na chwilę do tej tzw. fałszywej historii. Mogę powiedzieć, iż ja historii Polski nauczyłem się z książek Normana Daviesa i tekstów Jacka Kaczmarskiego. To były dla mnie źródła nieprzebranej wiedzy o historii mojego kraju. Tej wiedzy nie dał mi żaden nauczyciel w szkole, ani żaden piewca jedynie słusznej historii Polski.

Prokurator

W takim razie zapytam inaczej. Czy świadek wierzył w wizję historii kreowaną przez oskarżonych?

Zwykły obywatel

Znów muszę się powtarzać. Gdy byłem małym chłopcem oglądałem oskarżonych jako bohaterów zwykłych filmów przygodowych. Później, gdy dorosłem i moja świadomość się zwiększyła na niektóre rzeczy patrzyłem z dystansem i świadomością epoki, w której bohaterowie zostali stworzeni.

Myślę, że oskarżeni nie większym stopniu posługiwali się półprawdami niż bohaterowie wysokobudżetowych produkcji hollywoodzkich. Przykład pierwszy z brzegu to film "Troja", gdzie wymieszanie postaci historycznych i wypaczenie ich znaczeń jest dalece odbiegające od literackiego pierwowzoru. Nie słyszałem jednak, aby ktoś zastanawiał się na poprawnością polityczną tych postaci.

Film rozrywkowy, przygodowy ma być źródłem rozrywki i nikt przy zdrowych zmysłach nie będzie traktował go jak źródło wiedzy powszechnej.

Prokurator

Nie mam więcej pytań.

Sędzia

A druga strona?

Kapitan Kloss

My również mamy pytania do świadka.

Przede wszystkim chciałbym zapytać, czy świadek czuł się demoralizowany naszymi przygodami?

Pytam nie bez powodu, bowiem ze strony środowisk kombatanckich padały zarzuty o demoralizowanie przez nas młodzieży.

Zwykły obywatel

(śmiejąc się)

Nie. Nigdy przygody Szarika i Kapitana Klossa mnie nie demoralizowały.

(poważniej)

Myślę, że w dzisiejszych skomercjalizowanych mediach, w dobie pogoni za widzami, gdzie głównym kreatorem ramówek telewizyjnych są wskaźniki oglądalności znalazłoby się wiele innych programów demoralizujących młodzież w większym stopniu niż przygody Szarika i Kapitana Klossa.

Szarik

Mnie osobiście zabolaty słowa dotyczące mojej postaci. W jednym z listów skierowanych do Prezesa TVP napisano m.in. "Jest skandalem, że w największym medium niepodległej Rzeczypospolitej do znudzenia lansuję się kłamliwą wersję dziejów rodem spod ogona psa Szarika".

I związku z tym mam pytanie do świadka. Czy świadek odbierał nasze przygody jako "kłamliwą wersję dziejów"?

Zwykły obywatel

Wysoki Sądzie ciągle drażymy ten sam temat. Wielokrotnie na tej sali mówiłem dziś o tym, że serial telewizyjny nie był, nie jest i nie będzie dla mnie źródłem wiedzy powszechnej.

Kapitan Kloss

Nie mam więcej pytań do świadka.

Szarik

Ja również.

Sędzia

Wobec tego świadek jest wolny.

(świadek wychodzi)

Czy strony zgłaszają dalsze wnioski dowodowe?

Prokurator

Nie.

Kapitan Kloss i Szarik

(wspólnie)

Nie.

Sędzia

Dobrze. Wobec tego, czy strony chcą coś powiedzieć przed wydaniem wyroku w sprawie.

Prokurator

Wysoki Sądzie! Popieram akt oskarżenia. Zeznania świadka nie wiele wniosły do sprawy, a właściwie są lustrem jego subiektywnych odczuć. Z całą pewnością można stwierdzić, iż oskarżeni przedstawiali fałszywą wizję historii najnowszej Polski. Proszę zwrócić uwagę na masowość odbiorców poglądów głoszonych przez oskarżonych. To są miliony ludzi. Ze względu na okres w jakim oskarżeni prowadzili swoją propagandową działalność możemy mówić także o pokoleniach, do których docierali. Hołubienie Armii Czerwonej i socjalistycznym hasłom przyniosło niepowetowane straty w społeczeństwie, które...

Szarik

(warcząc nerwowo)

To dlaczego partie prawicowe wygrały ostatnie wybory?

Sędzia

(podnosząc głos)

Po raz ostatni ostrzegam oskarżonego, aby nie odzywał się nie proszony. Następnym razem nałożę karę grzywny na oskarżonego.

(do prokuratora)

Proszę dalej.

Prokurator

...Hołubienie Armii Czerwonej i socjalistycznym hasłom przyniosło niepowetowane straty w społeczeństwie, które nie prędko da się naprawić. Oczywiście, można twierdzić, że serial telewizyjny to nie źródło wiedzy, ale przez wielu niestety jest tak traktowany. Uważam, że oskarżeni są winni fałszowania historii i krzewienia fałszywej propagandy. Media, szczególnie te telewizyjne są nośnikiem informacji cechującym się szczególnie dużą trafnością przekazywanych informacji do odbiorców. Usunięcie oskarżonych z ramówki telewizyjnej zapobiegnie dalszemu przekazywaniu fałszywej historii Polski. Niewątpliwie obrońcy oskarżonych wysuwają płytkie argumenty na potwierdzenie swoich racji, które jednak nie wytrzymują próby krytyki. Należy je odbierać raczej w kontekście ataków na obecną koalicję i zarazem nieudolną próbę storpedowania budowy IV Rzeczypospolitej. Takie zachowanie jest irracjonalne.

Należy czuwać nad kształtowaniem prawidłowego kręgosłupa moralnego polskiej młodzieży, w czym na pewno nie pomoże pozostawienie na antenie telewizyjnej miejsca dla oskarżonych.

Uważam, że oskarżeni są winni zarzucanych im czynów.

Sędzia

Co druga strona na to?

Kapitan Kloss

Wysoki Sądzie!

Ponieważ jestem starszy stopniem czuję się upoważnionym do zabrania głosu jako pierwszy.

Jesteśmy ikonami polskiej filmoteki. Tego się nie da podważyć. Niektóre sceny z naszym udziałem weszły do kanonu polskiego filmu. Tego się nie da podważyć. Niektóre zwroty przez nas używane weszły do języka potocznego. Tego się nie da podważyć. Nasze miejsce w historii kina polskiego jest niepodważalne. Niezrozumiałym są dla nas zarzuty o demoralizowaniu młodzieży. Nikt nam tego nie udowodnił. Rzeczą fundamentalną w każdym zdrowym systemie prawa karnego jest przyjęcie domniemania niewinności, a tymczasem patrząc na dzisiejsze czasy dochodzę do wniosku, że dziś trzeba udowodniać swoją niewinność. Rzucono na nas szereg oskarżeń właściwie ich nawet nie uzasadniając. To niedopuszczalne.

W szarych smutnych czasach przynosiliśmy do domu Polaków rozrywkę. Pokuszę się o stwierdzenie, że nieprędko znajdą się bohaterowie, którzy nas zdetronizują. W dzisiejszych mediach króluje tandeta i plastik. Zdobyliśmy uznanie widzów nie za głoszone poglądy, a za wyrazistość, której dziś próżno szukać na ekranie.

Nigdy nie było naszym celem przedstawianie fałszywej historii lub propagowanie jedynie słusznej wizji świata. Proszę jednak zwrócić uwagę na czasy, w których powstaliśmy. Były pewne uwarunkowania i naciski, którymi siłą rzeczy musieliśmy ulec. Dziś takich ograniczeń nie ma, choć obserwując pewne zjawiska ostatnio mające miejsce zaczynam w to wątpić.

Zastanawia mnie również fakt, iż dopiero dziś pojawiają się głosy o braku naszej poprawności politycznej. Dziwne, że po przełomie dokonanym, w roku 1989r., w czasach powszechnego odrzucania wszystkiego co związane było z minioną epoką nas oszczędzono. Pojawiały się w stosunku do nas satyryczne komentarze, ale to wszystko.

Wnoszę o uwolnienie nas od ciężących zarzutów.

Szarik

(w głosie daje się wyczuć sarkazm)

Wysoki Sądzie!

Popieram wszystko to co powiedział mój oskarżony kolega.

Przysłuchując się jego wystąpieniu nasunęła mi się pewna refleksja. Pamiętam, że Bolek i Lolek zdobyli medale na olimpiadzie w Moskwie. To było dawno, ale to chyba była Moskwa. Podzielając tę filozofię, która doprowadziła nas na ławę oskarżonych należałoby zbadać prawidłowość zdobytych przez nich medali. Uwzględniając panujące obecnie realia polityczne uważam, że PKOL powinien nie uznać tych medali. Wiem, że polscy sportowcy mają dożywotnią rentę w przypadku zdobycia przez nich medalu na olimpiadzie. Rzeczą naturalną jest, że Bolek i Lolek powinni zostać tych rent pozbawieni.

Po drugie, przypisuje nam się fałszowanie historii, sympatie proradzieckie i choć to słowo nie padło zapewne oskarżenie uważa nas za niereformowalnych postkomunistów. Jednocześnie przypisuje nam się olbrzymi wpływ na polskie społeczeństwo na przestrzeni ostatnich pokoleń. Skoro tak, to powtórzę to, co wtrąciłem już wcześniej. Dlaczego partie prawicowe wygrały ostatnie wybory?

Uważam, że doprowadzenie nas na ławę oskarżonych jest przejawem zaawansowanej choroby psychicznej osób, które się do tego przyczyniły. Nigdy nie byłem winny i nigdy nie będę się czuł winny, nawet wtedy gdy zapadnie wyrok skazujący.

To wszystko, co mam do powiedzenia w tej sprawie.

Sędzia

Zamykam rozprawę. Proszę wszystkich o opuszczenie sali. Wyrok zostanie ogłoszony po naradzie.

(strony wychodzą z sali)

Szarik

(na korytarzu)

Janek! Jak myślisz skażą nas.

Kapitan Kloss

Nie wiem. Dziś wszystko jest możliwe.

(po dłuższej chwili z głośnika rozlega się głos: oskarżeni Kapitan Kloss i Szarik oraz wszyscy w sprawie proszeni na ogłoszenie wyroku)

Sędzia

(trzymając w rękach wyrok, a oskarżeni zajmują miejsca na ławie oskarżonych)

Proszę wstać będzie ogłoszony wyrok.

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej.

Sąd Rejonowy w ... Sąd Karny w składzie tu obecnym po rozpoznaniu w dniu dzisiejszym sprawy sygnatura akt: 102/J-23 z oskarżenia publicznego przeciwko Kapitanowi Hansowi Klossowi znanemu także pod kryptonimem J-23 oraz owczarkowi niemieckiemu zwanemu Szarikiem orzeka, co następuje:

uznaje oskarżonych...

KONIEC

...dokończenie proszę napisać samemu.

Wojciech Jaskuła

Ukończył administrację na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Pracę magisterską pisał z zakresu prawa wspólnotowego. Obecnie jest pracownikiem administracji państwowej i zawodowo zajmuje się ubezpieczeniem społecznym. Interesuje się religią chrześcijańską i prawem.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 26-07-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4954) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4954>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl